

opusdei.org

Opus Dei i zarządzanie gospodarcze: rozmowa

Giorgio Zennaro, administrator Komisji Regionalnej we Włoszech, wyjaśnia, w jaki sposób Opus Dei jest zarządzane finansowo.

12-07-2024

*Artykuł na temat zarządzania
pieniężmi i aktywami w Opus Dei.*

Oficjalny biuletyn Prałatury Opus Dei (*Romana*) publikuje coroczne informacje z danymi ekonomicznymi dotyczącymi Prałatury oraz z różnymi wyjaśnieniami na temat ekonomicznego funkcjonowania Opus Dei i podmiotów, w których udzielana jest opieka duszpasterska i duchowa. Pod tymi linkami można zobaczyć informacje odpowiadające latom: 2022, 2021, 2020, 2019, 2018.

Nie zawsze łatwo jednak jest zrozumieć ten charakterystyczny dla Opus Dei sposób działania, w którym wierni świeccy odgrywają niemal wyłączną rolę w strukturze organizacyjnej i w wsparciu finansowym dzieł apostolskich, podczas gdy obecność instytucjonalna jest zasadniczo wyłącznie inspirująca i ma na celu ożywianie i przekazywanie ducha.

Aby lepiej zrozumieć tę rzeczywistość, przytaczamy

rozmowę z Giorgio Zennaro, administratorem Komisji Regionalnej Prałatury Opus Dei we Włoszech. Poniższe pytania i odpowiedzi powstały w wyniku kilku sesji, które przeprowadził on z członkami i przyjaciółmi Opus Dei podczas aktywności formacyjnych w regionie włoskim. Jeśli chodzi o zarządzanie gospodarcze Opus Dei we Włoszech, to ono analogicznie do zarządzania we wszystkich okręgach Prałatury, biorąc też pod uwagę fakt, że ustawodawstwo i tradycje prawne poszczególnych krajów stwarzają różne możliwości.

1. Tak pokrótce, czym jest Opus Dei?

Odpowiadam obrazem, który podobał się Założycielowi: Opus dei to zwykli chrześcijanie, którzy starają się żyć swoją wiarą w najróżniejszych sytuacjach i

warunkach, starając się wszędzie
nieść Bożą miłość.

2. Jaka jest rola administratora w zarządzaniu Opus Dei?

Administrator lub prokuratora w sekcji żeńskiej są członkami rady mężczyzn albo kobiet, którzy współpracują z wikariuszem Opus Dei w każdym regionie. Chociaż stanowisko to ma pewien wymiar «zarządzania» (nadzoruje rachunki samej Prałatury w danym regionie i dba o to, aby dostępne były wystarczające środki na utrzymanie kleru i osób zaangażowanych w zarządzanie w pełnym wymiarze godzin), ich zadanie polega zasadniczo na formacji członków Prałatury i przejawia się w bliskości z członkami Dzieła oraz z osobami, które wspierają i rozwijają inicjatywy apostołskie.

Opus Dei zajmuje się formacją duchową prowadzoną w miejscach i

projektach, które - z bardzo nielicznymi wyjątkami - nie są kościelne, ale są różnego rodzaju podmiotami cywilnymi (edukacyjnymi, formacyjnymi, opiekuńczymi), wspieranymi, zarządzanymi i administrowanymi zawsze zgodnie z ustawodawstwem państwowym. Administrator musi czuwać nad tym, aby wierni Dzieła osobiście żyli chrześcijańską cnotą oderwania od dóbr materialnych i umiarkowania w społeczeństwie, które w wielu częściach świata uległo konsumpcjonizmowi. Powinien także zadbać o to, aby we wszystkich dziełach apostoelskich istniał wymiar solidarności, troski o najbardziej potrzebujących i przykładowego postępowania (np. uczciwa praca i sprawiedliwe podatki).

3. W jaki sposób zadbać?

Przede wszystkim poprzez zachęcanie promotorów inicjatyw

apostolskich (członków Opus Dei, współpracowników i innych dobroczyńców), aby nie marnowali zasobów i aby dbali o klimat umiarkowania we wszystkim, co jest realizowane w ramach tych zadań. Jego rolą jest również ukierunkowanie osób, które pragną wesprzeć finansowo działalność apostolską, wskazując im inicjatywy, które najbardziej potrzebują pomocy. Inicjatywy apostolskie dążą do tego, aby były ekonomicznie samowystarczalne w kontekście bieżącego utrzymania, a rolą administratora albo prokuratorki jest raczej pomoc w doradzaniu w sprawach materialnych, o ile jest to związane z duchem chrześcijańskim lub działalnością formacyjną Opus Dei.

4. Dlaczego przywiązuje się tak dużą wagę do samowystarczalności ekonomicznej inicjatyw i dzieł związanych z Prałaturą?

Jest to aspekt ducha Opus Dei, a nie kwestia ekonomiczna. Święty Josemaría - założyciel Opus Dei, bardzo wyraźnie mówił, że inicjatywy apostołskie powinny opierać się na własnych siłach, zgodnie ze duchem świeckim i osobistą odpowiedzialnością tych, którzy je wspierają. Każda inicjatywa musi być autonomiczna, to znaczy nie może być zależna od «wyższych władz» ani z ekonomicznego, ani z punktu widzenia zarządzania i organizacji. Jest to w dużej mierze zgodne z koncepcją długoterminowego zrównoważonego rozwoju, o której teraz tak wiele się mówi.

5. Czy można zatem powiedzieć, że administrator jest *fundraiserem* Opus Dei?

Zbieraniem funduszy zajmują się osoby zaangażowane w każdą z inicjatyw. Administrator podaje rękę

jakiejś inicjatywie, która właśnie się rozpoczęła i stymuluje wszystkie inne, ale nie jest to rdzeń mojej pracy. Moja rola jest bardziej podobna do tego, co można nazwać „*development*” [dbałość o rozwój] w firmie, nie tracąc z oczu środków ludzkich, ponieważ Opus Dei jest tym, co robią ludzie. Moim głównym zadaniem jest formacja: zachęcanie ludzi do dobrej pracy, pomaganie inicjatywom apostołskim w rozwoju zgodnie z dostępnymi mocnymi stronami i zasobami, sugerowanie, jak żyć chrześcijańską hojnością, prostotą i odpowiedzialnością społeczną. W pewnym sensie "organizowanie logistyki dobroczynności".

6. Gdzie członkowie Opus Dei prowadzą swoją działalność apostołską?

Założyciel powiedział, że apostołstwo Dzieła jest "morzem bez brzegów" i

określił Opus Dei jako "organizację zdezorganizowaną". Pierwszym obszarem ewangelizacji dla osoby należącej do Opus Dei jest jego życie, jego rodzina, przyjaciele i współpracownicy. Pomagaj, doradzaj, towarzyszy, służ, dziel się, módl się. To, co zwykle rozumie się jako "działania", jest na drugim miejscu. Zgodnie z powyższym, członkowie wspierają działalność apostolską w wielu różnych miejscach: w domach prywatnych, w urzędach i miejscach pracy niektórych uczestników, w parafiach, na świeżym powietrzu, w innych miejscach publicznych. Dlatego jego apostołstwo jest z natury "niezorganizowane". Wystarczy pomyśleć, że pierwszym miejscem, w którym święty Josemaría zaczął organizować zajęcia formacyjne dla młodych ludzi, były stoliki w jednym z barów w Madrycie, w czekoladziarni.

7. Do czego służą ośrodki Opus Dei?

Ośrodki pozwalają na minimalną koordynację w zakresie "oferty" formacyjnej. Słowo "ośrodek" odnosi się zarówno do osób, które uczestniczą w formacji duchowej, jak i do instytucji, która oferuje ten projekt formacyjny, a nie do siedziby czy budynku. Kiedy mówimy o «ośrodkach Opus Dei», mamy na myśli również dom, w którym mieszkają niektórzy numerariusze Prałatury i gdzie prowadzone są takie działania, jak rekolekcje, pogadanki doktrynalne oraz z zakresu kultury, spotkania osobistego kierownictwa duchowego, katecheza itp.

8. Kto za to płaci? Kto zarządza ośrodkami?

Ośrodki, w których mieszka tylko kilku numerariuszy, są wspierane przez tych, którzy w nich mieszkają, i

przez tych, którzy je odwiedzają. Są to miejsca, które mają wyraźną tożsamość świecką, a zarządzanie nimi jest podobne do zarządzania rodziną, jeśli chodzi o autonomię i odpowiedzialność. Stwierdzenie, że są one "ośrodkami Opus Dei", nie odnosi się do samej własności, ale do działań duchowych i formacyjnych, które się tam odbywają. Jak już wcześniej powiedziałem, zarządzanie ekonomiczne ośrodkami, które mają szerszą projekcję edukacyjną, jest nieco zróżnicowane: na przykład akademiki uniwersyteckie są zarządzane w podobny sposób, jak w przypadku każdego innego akademika, z opłatami mieszkańców itp.

9. Oprócz działalności promowanej w sposób osobisty, istnieją również bardziej zorganizowane inicjatywy apostołskie, które mają umowę o

współpracy z Opus Dei. Jak i dlaczego się zrodziły?

Zazwyczaj rodzą się, aby odpowiedzieć na potrzeby edukacyjne, kulturalne lub społeczne. Czasami powstają one na skutek sugestii dyrektorów Dzieła, czasami pod wpływem impulsu niektórych członków, którzy są wrażliwi na pewien problem społeczny. W każdym razie to ludzie szukają rozwiązań, promując nową inicjatywę (na przykład tworząc fundację lub stowarzyszenie, a w tym celu zbierając fundusze, decydując o stanowiskach kierowniczych, prosząc o pozwolenia od władz cywilnych itp.) oraz prosząc Prałaturę o pomoc duchową i formacyjną. Robią to we współpracy z innymi, w tym z niekatolikami i niechrześcijanami, którzy dzielą tę samą troskę.

10. Czy możemy podać kilka przykładów inicjatyw apostolskich, które uważa się za znaczące we Włoszech?

W Rzymie dwie takie inicjatywy to, na przykład, Campus Bio-Medico, który jest uniwersytetem ze swoją polikliniką. Klinika ta jest ujęta w krajowym systemie służby zdrowia, otwartą dla wszystkich, gdzie podejmuje się próbę kultywowania nauki w służbie osoby. Inną inicjatywą jest Centro Elis, szkoła, która od ponad 50 lat kształci pokolenia młodych ludzi wprowadzając ich w świat pracy zawodowej.

Poza tym w całych Włoszech istnieje kilka rezydencji uniwersyteckich (akademików), które oferują studentom formację uzupełniającą w stosunku do akademickiego programu nauczania. Na całym świecie takie inicjatywy są

różnorodne: ośrodki edukacyjne, szkoły i ośrodki szkoleniowe, szpitale i inne działania w zakresie wsparcia społecznego. Wiele z nich znajduje się w Afryce, Ameryce Łacińskiej lub w obszarach zmarginalizowanych w krajach bardziej stabilnych gospodarczo. Są one przejawem wielorakiej i różnorodnej spontaniczności apostołskiej, typowej dla ludzi wierzących, którzy odczuwają potrzeby społeczeństwa jako własne.

11. Dlaczego nazywa się je dziełami „korporacyjnymi” lub wspólnymi? Jaki jest związek między Prałaturą Opus Dei a tymi aktywnościami?

Są to inicjatywy obywatelskie, nienastawione na zysk, mające charakter edukacyjny lub opiekuńczy, o orientacji chrześcijańskiej i apostołskiej. Są one "wspólnymi", ponieważ są tworzone przez świeckich z Prałatury wraz z

przyjaciółmi i osobami, które dzielają ich cele. Są one realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez obywateli, którzy są wrażliwi na potrzeby społeczeństwa.

Organizatorzy tych działań, zainspirowani nauczaniem świętego Josemaríi, proszą Prałaturę o zatroszczenie się o chrześcijańskie ukierunkowanie i formację duchową, które się tam przekazuje. W zależności od przypadku, może istnieć porozumienie lub umowa o współpracy między organizatorami a Prałaturą Opus Dei, która określa warunki tego rodzaju chrześcijańskiego współdziałania.

12. Czyż nie podlegają one Prałaturze?

Nie, nie są one zarządzane przez Prałaturę ani nie są własnością Opus Dei. Wszystkie te inicjatywy apostołskie (szkoły, uniwersytety,

działania społeczne, kolegia uniwersyteckie itp.) są kierowane przez ludzi, niezależnie od tego, czy pochodzą z Prałatury, czy też nie, mianowanych przez organy podmiotów będących właścicielami lub zarządzających, które ich wybierają, ze względu na ich zgodność z misją projektu.

Jest to logiczna konsekwencja znaczenia, jakie przypisuje się świeckości, oraz swobodnej inicjatywie świeckich. Sobór Watykański II mówił o «inicjatywach apostolskich, które powstały na mocy wolnej decyzji świeckich i kierują się ich słusznym i roztropnym osądem» (por. Sobór Watykański II). *Apostolicam actuositatem*, nr 24), a także stwierdził, że «dzięki takim inicjatywom, w pewnych okolicznościach, misja Kościoła może być lepiej wypełniona».

Mogło to być zorganizowane w inny, równie uprawniony sposób, ale Założyciel chciał tego w ten sposób, aby podkreślić odpowiedzialność świeckich. Święty Josemaría stwierdził ponadto, że Opus Dei jako takie dąży do posiadania jak najmniej, odzwierciedlając w ten sposób w praktyce, to że cel Dzieła jest wyłącznie duchowy.

13. Opus Dei nalega na oddzielenie instytucji jako takiej od zarządzania inicjatywami edukacyjnymi, kulturalnymi, społecznymi itd. (szkoły, uniwersytety itp.) promowanymi przez niektórych jej członków. Jednak w przeszłości Dzieło było bezpośrednio zaangażowane w niektóre tego typu inicjatywy.

We wszystkich instytucjach zachodzi ewolucja, jeśli nie żyją one poza swoim kontekstem. Na przestrzeni lat sam Założyciel wyjaśnił rolę

każdej instancji w zarządzaniu pracą apostołską.

Początkowo sam zachęcał niektóre osoby w Dziele do bezpośredniego promowania różnych inicjatyw.

Promował również to, co nazywał wówczas dziełami wspólnymi i stowarzyszeniami pomocniczymi, jako sposób promowania udziału świeckich w pracy o

ewangelizacyjnym wpływie na społeczeństwo. Z biegiem lat coraz lepiej rozumiał, że prawdziwa świeckość polega na tym, by świeccy sami wzięli pełną odpowiedzialność za te inicjatywy i w sposób wolny i autonomiczny podejmowali wyzwania, które one implikowały, i postanowił zaniechać tego typu możliwość. Ewolucja ta jest dobrze opisana w książce Historia Opus Dei. Jest to nowa droga w Kościele, która stopniowo staje się rzeczywistością.

14. Ale w takim razie, czyje są miejsca, w których prowadzona jest działalność apostołska?

Inicjatorzy projektów apostołskich mogą rozwiązać kwestię siedziby na różne sposoby, ponieważ systemy prawne w każdym miejscu oferują różne możliwości.

Zazwyczaj właścicielami siedzib tych działań apostołskich są fundacje i stowarzyszenia, które prowadzą tę działalność. Innym razem należą do spółek akcyjnych, komandytowych, spółdzielni... zgodnie z najwłaściwszym w opinii ich promotorów rozwiązaniem. W przypadku spółek handlowych ci, którzy kupują akcje lub udziały, robią to ze świadomością, że uczestniczą w inwestycji społecznej, to znaczy bez spekulacji i zysku, co zwykle jest przewidziane w ich statutach. Nie chodzi mi o to, że powinny one generować straty, ale o

to, że ich organy statutowe zazwyczaj decydują, że ostateczny zysk jest reinwestowany w projekt społeczny. Jest to motywowane pragnieniem, aby takie instytucje przetrwały w czasie. Aby to osiągnąć, muszą działać w sposób zrównoważony i generować zasoby do utrzymania i rozwoju, jak każda inicjatywa prywatna. Nie należy zapominać, że działalność apostolska często prowadzona jest w wynajmowanych pomieszczeniach (jak ma to miejsce np. w przypadku Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża w Rzymie).

15. Niektórzy twierdzą, że byłby to rodzaj triku, mający na celu uczynienie niejasnym «profilu finansowego» Opus Dei, które w rzeczywistości byłoby wielką «potęgą gospodarczą» ...

To stwierdzenie dotyczy aspektu, który wydaje mi się ważny.

Spojrzenie Prałatury na tę kwestię jest nieco "rewolucyjne" i dlatego być może nie wszyscy od razu je pojmują. Co miałoby przeszkodzić Opus Dei, podobnie jak innym instytucjom Kościoła, w przejęciu własności i zarządzaniu dobrami wykorzystywanymi w działalności apostolskiej? Nic. Dlaczego więc tego nie robi? Odpowiedź brzmi: ponieważ tego nie chce.

Sądzę, że kwestia ta jasno wynika ze Statutów Opus Dei, które mówią, że za instrumenty apostolskie odpowiadają ich właściciele i zarządcy, którzy korzystają z dóbr i zasobów, nabytych z własnej inicjatywy lub pozyskanych w sposób właściwy dla specyfiki danej działalności. Statuty stwierdzają również, że Prałatura nie jest zwykle właścicielem dóbr i innych instrumentów, za pomocą których realizowane są inicjatywy związane z jej duchową pomocą (por. nr 122).

W rzeczywistości Opus Dei jako takie nie musi posiadać tych instrumentów, chociaż byłoby to całkowicie uprawnione, aby je posiadało.

Jest to jedna z nowości, do których zachęca Opus Dei: promowanie i umacnianie osobistej odpowiedzialności chrześcijan, którzy, niekoniecznie posiadając «oficjalną pieczęć» Kościoła, zobowiązują się do realizowania na własną odpowiedzialność inicjatyw społecznych, edukacyjnych itp., z wyraźnej inspiracji chrześcijańskiej, wykorzystując własne możliwości i ryzykując własne inwestycje. To jest to, co Sobór Watykański II podjął jako coś właściwego świeckim w Kościele w tekście, który zacytowałem powyżej.

16. Mimo to, istnieją tacy, którzy widzą "przykrywki", aby uniknąć przejrzystości rzekomych

funduszy Opus Dei i temu służyć mają jakoby fundacje, tworzone w celu wspierania inicjatyw apostolskich lub innych formacyjnych działań Opus Dei. Jak można na to odpowiedzieć?

Odpowiedziałbym, wyjaśniając rzeczywistość: każda inicjatywa apostolska szuka najbardziej odpowiedniego sposobu na zapewnienie jej trwałości, podobnie jak dzieje się w wielu innych instytucjach związanych lub niezwiązanych z Kościołem. Na przykład prawie wszystkie uniwersytety na świecie są wspierane przez fundacje lub podmioty, które umożliwiają otrzymywanie darowizn na realizację określonych projektów. Na przykład Papieski Uniwersytet Świętego Krzyża otrzymuje wsparcie od różnych fundacji stworzonych w celu przekazywania darowizn na wsparcie uniwersytetu i - ogólnie -

formację księży, takich jak Fundación CARF (Hiszpania), Santa Croce Foundation (Kanada) lub Priesterausbildungshilfe e.V. (Niemcy).

W innych miejscach członkowie Opus Dei założyli fundacje, aby ludzie, którzy tego chcą, mogli współpracować z różnymi inicjatywami apostolskimi, w których prowadzona jest formacja duchowa Prałatury. Tak jest w przypadku Woodlawn Foundation w Stanach Zjednoczonych czy Netherhall Educational Association w Anglii, których misja jest jasna i przejrzysta.

Z drugiej strony, istnieją inne fundacje promowane przez członków Dzieła wraz z innymi ludźmi w celu realizacji różnych projektów związanych z dobrem wspólnym, które mogą, ale nie muszą być związane z Opus Dei, lub niektóre projekty tak, a inne nie.

Przykładem są fundacje założone przez Luisa Vallsa-Tabernera w Hiszpanii.

We Włoszech takich przykładów jest wciąż niewiele. Jednym z nich jest Biomedical University Foundation, która powstała z inicjatywy Joaquína Navarro Vallsa w celu wspierania uniwersytetów i ośrodków medycznych, takich jak Campus Bio-Medico w Rzymie. Ludzie ci, zdecydowali się pozostawić swoje dziedzictwo, aby stworzyć dzieła zgodne z ich marzeniami i ideałami.

W każdym z wyżej wymienionych przypadków ktokolwiek chce zobaczyć "przykrywki", zobaczy "przykrywki", ale w rzeczywistości są to wolne inicjatywy wolnych ludzi zarządzane przez ich promotorów, z kryteriami przejrzystości i legalności identycznymi z kryteriami innych podobnych podmiotów w danym

kraju. Aby wyjaśnić to również z negatywnej perspektywy, w hipotetycznym przypadku, gdyby podmiot będący właścicielem lub zarządzającym jednym z tych instrumentów chciał zaprzestać wspierania lub współpracy z inicjatywą Opus Dei, Opus Dei, nie będąc właścicielem ani zarządzającym, nie miałoby prawa do żadnych roszczeń.

Jak powiedziałem wcześniej, każdy inny legalny sposób ułożenia tego byłby całkowicie uzasadniony. Ale jeśli Opus Dei wybrało drogę nie gromadzenia majątku, to dlatego, że lepiej to odpowiada jego fundamentalnemu pragnieniu. Dlatego zostało to wyrażane w również w sposób właściwy i w pełni zgodny z prawem. Pragnienie, o którym mówię, jest dwojakie: z jednej strony, aby dzieła apostolskie były instrumentami cywilnymi, zakładanymi przez świeckich

obywateli, którzy w ten sposób biorą pełną odpowiedzialność za ich funkcjonowanie, bez narażania na szwank struktury kościelnej. Z drugiej strony, aby Opus Dei jako takie posiadało jak najmniej aktywów, tylko te, które są absolutnie niezbędne.

Z pewnością ten sposób organizacji wymaga większego wysiłku wyjaśnienia, ale uważam, że warto. Z drugiej strony prawdą jest, że niektóre podmioty lub fundacje mogłyby lepiej komunikować swoją naturę i swój związek z Opus Dei, a tym samym można by uniknąć percepcji, o której mowa w pytaniu.

17. Rozdział między tymi fundacjami a Dziełem jako takim mamy potwierdzony; jednak w organach zarządzających tych fundacji czasami znajdziemy ludzi pełniących funkcje instytucjonalne w Opus Dei.

Oczywiście, że jest to możliwe, ale ich udział w takich przypadkach nie wynika z ich pozycji w organie zarządzającym Opus Dei, ale dlatego, że podzielają te same ideały, które dały początek powstaniu tych instytucji.

W każdym razie dyrektor Dzieła, który byłby członkiem komitetu sterującego, podlegałby tym samym zasadom i wymaganiom, co każdy inny członek tego komitetu, co jest oczywiste, i nie odpowiadałby za to zadanie przed Prałatem lub władzami Opus Dei, ale przed patronami danego podmiotu.

18. Wracając do inicjatyw edukacyjnych, społecznych itp.: kto podejmuje decyzje w sprawach gospodarczych? W jaki sposób monitorowana jest ta działalność?

Decyzje, które należą do właściwego zakresu inicjatywy (strategicznej, ekonomicznej, korporacyjnej) nie są

podejmowane przez osoby odpowiedzialne za rządzenie w Opus Dei, ale przez ludzi, którzy nimi kierują. To oni ustalają kierunki zarządzania, podczas gdy Opus Dei byłoby czymś w rodzaju sojusznika lub *powiernika*, który zapewnia trwałość chrześcijańskiej inspiracji jednostki promującej i udziela duchowego i doktrynalnego wsparcia jej działalności. Oznacza to między innymi, że Prałatura nie chce ani nie pragnie dysponować środkami prawnymi, aby narzucać się radom i/ lub dyrektorom poza inspirującą rolę, jaką przyznają jej umowy o opiekę duszpasterską, które udało jej się ustanowić dzięki tym inicjatywom apostolskim.

Relacje między dyrektorami poszczególnych podmiotów a władzami Opus Dei opierają się na wzajemnym zaufaniu, a w praktyce przejawiają się w nieformalnych kontaktach i relacjach w sprawach,

które zasługują na uwagę, ponieważ dotyczą aspektów związanych z misją, tożsamością chrześcijańską i ogólnie z ciągłością projektu.

Podstawowa zasada jest taka, że ludzie, którzy kierują tymi działaniami, zajmują swoje miejsce, ponieważ są dobrzy w swojej pracy i ponieważ podzielają pragnienie zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, zgodnie z duchem Dzieła, którym pragną żyć założyciele lub patroni projektów. Gdyby dyrektorzy z Opus Dei próbowali dyktować prawa dotyczące sposobu podejmowania decyzji w dziedzinie inwestycji i wydatków, byłoby to sprzeczne z wagą, jaką Założyciel przywiązuje do wolności działania oraz do osobistej i społecznej odpowiedzialności chrześcijan. Jest to istotny aspekt, który należy do charyzmatu Opus Dei.

Tutaj również nastąpiła ewolucja. Na początku dyrektorzy Opus Dei byli w stanie interweniować bardziej bezpośrednio w tego typu decyzje z powodu braku odpowiednio uformowanych osób w Dziele. W niektórych przypadkach, z powodu inercji, sytuacja ta mogła zostać przedłużona, ale jest to coś, na co chcemy być bardzo uważni, aby zachować ścisły rozdział kompetencji.

19. Czy naprawdę nie zasięga się ich opinii przy każdej czynności wykonywanej w ramach inicjatyw?

Nie. Osobisty przykład: z gazet dowiedziałem się o inwestycji poczynionej przez Campus Biomedico w robota "HUGO", najnowocześniejsze narzędzie do precyzyjnych operacji chirurgicznych. Jest to znacząca inwestycja z ekonomicznego punktu widzenia i odzwierciedla precyzyjną

strategię władz Campus Biomedico, na temat której dyrektorzy z Opus Dei nie mają nic do powiedzenia. Prawdę mówiąc, nikt mnie o to nie pytał ani wcześniej, ani później. Nie twierdzę, że nie ma konsultacji i opartego na zaufaniu dialogu między promotorami Campus Biomedico a dyrektorami z Opus Dei w kwestiach dotyczących tożsamości chrześcijańskiej i formacyjnej: wręcz przeciwnie, istnieje pisemna umowa, która reguluje zasady tego dialogu i określa kompetencje.

20. Czy w związku z tym promotorzy inicjatyw są niezależni?

Dokładnie. Trzeba też pamiętać, że jest to zwykły sposób działania, gdy mówimy o inicjatywach obywatelskich wiernych świeckich. Niewątpliwie, częścią ducha Opus Dei jest to, że wszelka działalność handlowa, zawodowa itp. członka

Prałatury – od taksówkarza po biznesmena – jest z konieczności poza sferą kompetencji dyrektorów z Opus Dei.

21. Czy możemy jasno wytłumaczyć, co to znaczy, że Opus Dei zapewnia chrześcijańską orientację tych inicjatyw, troszcząc się o formację chrześcijańską, która jest przekazywana?

Oznacza to, że Prałatura Opus Dei troszczy się o to, aby w działalności realizowanej w ramach tych inicjatyw poszukiwany był autentyczny duch chrześcijański.

22. W jaki sposób?

Po pierwsze, poprzez zapewnienie solidnej formacji chrześcijańskiej, poprzez udostępnienie kapłanów, którzy pracują jako kapelani dla tych inicjatyw i poprzez próbę zachęcenia tych, którzy pracują i współpracują w tych inicjatywach, aby działali z

myślą o wartościach ewangelicznych, także, na przykład, w kwestiach sprawiedliwości społecznej.

W praktyce często zdarza się, że promotorzy tych inicjatyw proszą również o radę i wskazówki dyrektorów z Opus Dei, ponieważ chcą zachować charyzmat, ponieważ każde z tych dzieł apostolskich jest inspirowane przesłaniem świętego Josemaríi. I, oczywiście, przez ułatwianie koordynacji działań duchowych, takich jak rekolekcje i kręgi formacyjne.

23. Kto finansowo wspiera te inicjatywy apostolskie?

Inicjatywy te są wspierane głównie przez dochody z działalności, która się tam odbywa, zgodnie z procedurami i przepisami właściwymi dla podobnej działalności w danym kraju: płatności, składki na ubezpieczenie

społeczne, dotacje publiczne i prywatne.

W wielu przypadkach, aby pomóc w pokryciu zwykłych potrzeb lub dużych inwestycji (rozbudowa, remonty itp.), powoływane są również rady powiernicze, które są wspierane dzięki hojności różnych darczyńców.

24. Czy Prałatura Opus Dei wskazuje swoim wiernym, jakie inicjatywy lub działania należy wspierać?

Prałatura zachęca członków, współpracowników i inne osoby, które uczestniczą w działalności formacyjnej, do przyczyniania się do ekonomicznego wspierania działalności apostolskiej. Następnie każdy darczyńca odpowiedzialnie decyduje, co zrobić.

25. Inicjatywy apostolskie są zatem «samodzielne» i autonomiczne. Ale

czy Prałatura Opus Dei jako taka ma swój własny budżet?

Tak, Prałatura ma swoją własną księgowość. Główna część wydatków dotyczy utrzymania siedzib zarządu Prałatury Opus Dei i osób, które poświęcają się zarządzaniu w pełnym wymiarze godzin (na tę pozycję we Włoszech w 2023 r. wydano około 890 000 euro). Kolejna pozycja dotyczy duchowieństwa: we Włoszech jest 70 księży inkardynowanych do Prałatury, z których większość jest utrzymywana przez wiernych numerariuszy, z którymi mieszkają w różnych ośrodkach: część nadal pokrywa Prałatura Opus Dei (wydatki w 2023 r. wyniosły około 285 000). Całkowite wydatki w 2023 r. wyniosły około 1 210 000 euro.

26. Wydaje się to niską kwotą, biorąc pod uwagę liczbę inicjatyw

apostolskich Opus Dei we Włoszech...

Bez względu na to, jak wysoka lub niska może się wydawać, taka jest prawda, jeśli weźmiemy pod uwagę, że każda inicjatywa - jak już powiedziałem - jest autonomiczna i niezależna, ma własny budżet. Próba stworzenia swego rodzaju "skonsolidowanego" bilansu byłaby sprzeczna z rzeczywistością prawną i stanem faktycznym, ponieważ każda inicjatywa jest wspierana własnymi środkami.

27. Co Opus Dei wspiera ekonomicznie?

Przypominam, że każdy członek Opus Dei utrzymuje się z własnej pracy lub ze środków, które mu przysługują z tytułu przejścia na emeryturę, wdowieństwa, inwalidztwa itp. Z drugiej strony koszty ogólne instytucji są pokrywane ze składek wnoszonych

przez członków i przyjaciół. Jako chrześcijanie postanawiają wspierać jałmużną instytucję, w której otrzymują formację chrześcijańską, tak jak wspierają swoją parafię oraz inne inicjatywy i instytucje Kościoła.

Każdy pomaga tak, jak może i chce. Około 75% członków Opus Dei to supernumerariusze, w większości będący w związkach małżeńskich, dla których uświęcenie obowiązków rodzinnych jest fundamentalną częścią ich chrześcijańskiego życia: przeznaczają na inicjatywy apostolskie lub bezpośrednio na Prałaturę kwotę, którą mogą, po uprzednim pokryciu własnych wydatków i potrzeb swoich rodzin. Nie ma "stałej opłaty", ponieważ konkretna kwota składki każdej osoby zależy od okoliczności i wolności każdej osoby: jest to kwestia wielkoduszności i osobistego rozeznania.

28. Ale czy prawdą jest, że numerariusze i przyłączeni oddają na rzecz Dzieła wszystko, co zarobią?

Jak wiadomo, większość numerariuszy mieszka w ośrodkach lub rezydencjach, podczas gdy przyłączeni przebywają zazwyczaj u swoich rodzin lub tam, gdzie jest to bardziej odpowiednie ze względu na ich sytuację zawodową. Ale jedni i drudzy czynią Opus Dei swoją własną rodziną. Utrzymują się z pracy zawodowej i oddają to, co mogą, po zabezpieczeniu swoich wydatków, przede wszystkim wydatków na swoje domy. Zobowiązują się oni przeznaczyć resztę na działalność społeczną, edukacyjną i apostolską, promowaną przez Prałaturę Opus Dei i wymagająca pomocy, a w razie potrzeby na wsparcie samej Prałatury, na pokrycie wydatków, o których wspomniałem wcześniej.

29. I czy są zobowiązani do sporządzenia testamentu na rzecz Opus Dei?

W momencie inkorporacji definitywnej do Opus Dei, numerariusze i przyłAczeni są proszeni o sporządzenie testamentu i przypomina się im o pełnej wolności w rozdzielaniu tego, co mają, komu chcą (dzieła apostołskie, rodzinne itp.). Wydaje mi się rzeczą naturalną, że w ramach tej całkowitej wolności ci, którzy z radością oddali swoje życie Bogu poprzez instytucję Kościoła, powinni pragnąć przeznaczyć całość lub część swoich dóbr na inicjatywy apostołskie, które mogą być najbardziej potrzebujące. Z mojego doświadczenia wynika, że przeżywa się to z dużą swobodą i są różne przypadki w zależności od różnych okoliczności życiowych.

30. Co się dzieje, jeśli członek nie ma możliwości wniesienia wkładu?

Nic się nie dzieje, absolutnie nic. W Opus Dei jest wielu ludzi, którzy z trudem wiążą koniec z końcem. Niektórzy oferują owoc jakiegoś małego wyrzeczenia, takiego jak rezygnacja z kawy, jazdy autobusem... Na pozór śmieszne kwoty, ale o wielkiej wartości duchowej, takie jak ofiara wdowy, którą Jezus chwalił w Ewangelii.

31. Czy to prawda, że w Opus Dei są bogaci ludzie?

Są w Opus Dei ludzie, których można za takich uważać. Są też ubodzy: reprezentowane jest mniej więcej całe społeczeństwo. Powiedziałbym wyraźnie, że większość wiernych Opus Dei we Włoszech należy do klasy średniej. A w czasach kryzysu jest też wielu bezrobotnych szukających pracy.

32. Ale dlaczego czasami ci, którzy wchodzą do ośrodka Opus Dei, mają wrażenie, że wchodzą do

pięknego i bogatego domu? Gdzie jest umiarkowanie?

Orędzie Opus Dei zachęca nas do dbania o małe rzeczy, także w porządku materialnym, jako wyraz miłości do Boga i do bliźnich. Chodzi o to, aby siedziba każdego ośrodka i każdego dzieła apostolskiego odzwierciedlała tę cechę, zgodnie z ich funkcją, bez luksusu i z dbałością o kontekst: uniwersytet to nie to samo, co szkoła podstawowa.

Umiarkowanie odnosi się przede wszystkim do życia osobistego każdej osoby. Oszczędność przejawia się również w staraniach, by rzeczy przetrwały długi czas, by były dobrze utrzymane. Epizod, który miał miejsce w Rzymie, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się siedziba Prałatury: kiedy poprzedni właściciele przyszli, aby odwiedzić dom, skomentowali: "Jaka piękna podłoga, zmieniliście ją? Nie –

brzmiała odpowiedź – jest ta sam co wcześniej, ale wyczyszczona..."

33. Ostatnie pytanie: dlaczego często mówi się, że Opus Dei jest bogate?

Być może dlatego, że nie wiemy z pierwszej ręki, czym jest Prałatura i czym się zajmuje. Być może to postrzeganie zrodziło się z pomylenia osobistych aktywów niektórych członków Opus Dei z majątkiem instytucji, które są dwiema zupełnie różnymi rzeczami. Ponadto niejednokrotnie widzi się dobrze wykończony budynek a nie wie się, że został on zrealizowany za pomocą kredytu, którego poręczycielami byli pomysłodawcy danej inicjatywy.

W każdym razie wszystko, co towarzyszy Opus Dei, ma na celu realizację zadania służby, formowania i ewangelizacji, otwartego dla wszystkich.

Fundamentalne jest to, by zawsze patrzeć na Dzieło takim, jakim jest: instytucją Kościoła, która służy Kościołowi.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/opus-dei-i-zarzadzanie-gospodarcze-rozmowa/> (27-02-2026)